

Eugeniusz Niebelski (KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II)

ORCID: 0000-0003-2668-6920

Zesłańiec Adam Jastrzębski i jego wspomnienia o powstaniu nad Bajkałem 1866 roku*

DOI: 10.25951/11126

STRESZCZENIE

W opracowaniu, na kanwie polskiego powstania 1863 r. i powstania katorżników nad Bajkałem w 1866, zostały zaprezentowane losy zesłańca na Syberię Adama Jastrzębskiego oraz opisane i ocenione jego wspomnienia (pisane po rosyjsku w Irkucku na Syberii w 1904 r., a wydane drukiem po polsku w 2006). Był on uczniem wyższej szkoły rolniczej w Hory-Horkach na Białorusi, tam walczył w powstaniu styczniowym, skąd został zesłany na katorgę w 1864 r.; wiosną 1866 r. pracował z innymi katorżnikami przy budowie drogi nad Bajkałem i był też świadkiem powstania zbrojnego tamże. Był zesłańcem w Rosji do lat osiemdziesiątych XIX w., potem już dobrowolnie przebywał na Syberii; z Irkucka wyjechał w 1910 r. i latem przybył do Warszawy. Przywiózł do kraju różne materiały o zesłańcach oraz około 1000 ich fotografii; część tych zbiorów była prezentowana na wystawie w pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego we Lwowie w 1913 r. (losy tych materiałów są nieznane).

SŁOWA KLUCZOWE: XIX stulecie, powstanie styczniowe, Syberia, powstanie nad Bajkałem 1866, Adam Jastrzębski, prośba do władz (dokument z 1872 r.), losy zesłańców, pamiętniki, wspomnienia, pamiątki o roku 1863, Lwów 1913, jubileusz pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego.

SUMMARY

Exile Adam Jastrzębski and His Memories of the Polish Uprising on Baikal Lake in 1866

The study presents the fate of Adam Jastrzębski, an exile to Siberia; based on the Polish uprising of 1863 and the uprising of hard laborers at Lake Baikal in 1866. It also describes and evaluates his memoirs (written in Russian in Irkutsk (Siberia) in 1904, published and printed in Polish in

* Dane prasowe o Jastrzębskim uzyskano dzięki przyjaznej pomocy prof. Cezarego Domańskiego z UMCS.

2006). He was a student at the Higher Agricultural School in Hory-Horki in Belarus, where he fought in the January Uprising, from where he was sent to hard labor in 1864; he worked with other hard laborers on road construction in Lake Baikal region in the spring of 1866 and was also a witness of the armed uprising there. He was an exile in Russia until the 1880s and after voluntarily stayed in Siberia; he left Irkutsk in 1910 and arrived in Warsaw in the summer. He brought to the country various materials about exiles and about 1,000 photographs of them. Some part of the collection was presented at an exhibition on the occasion of the 50th anniversary of the January Uprising in Lviv in 1913 (the fate of these materials is unknown).

KEYWORDS: 19th century, January Uprising, Siberia, Baikal Uprising 1866, Adam Jastrzębski, request to the authorities (a document from 1872), fate of exiles, diaries, memories, souvenirs of 1863, Lviv 1913, the 50th anniversary of the January uprising.

Uwagi wstępne

To, co najistotniejsze z dziejów zesłaństwa po 1863 r., a związane z samym Adamem Jastrzębskim, to jego problematyczne uczestnictwo w zbrojnym „buncie” Polaków nad Bajkałem latem 1866 r., a w rzeczywistości – jak sam napisał w prośbie do władz w 1872 r. – jedynie „pobyty na zabajkalskiej drodze” w tamtym czasie oraz spisanie po latach wspomnień o tych wydarzeniach. Wytlumaczyć należałoby owo słowo „pobyty”, którego użył rozmyślnie, gdyż nie poczuwał się i faktycznie nie był czynnym uczestnikiem „buntu”, a jedynie jego świadkiem. Jednakże irkuckie władze śledcze i sądowe zdecydowały w listopadzie 1866 r., że zaliczony został do IV kategorii przestępców i włączony do grupy 260 (259) „mocno podejrzanych” o udział w zaburzeniach oraz skazany na dodatkowy rok katorgi w kajdanach. W literaturze historycznej, biorąc pod uwagę głównie jego wspomnienia o walkach nad Bajkałem (po polsku wydane dopiero w 2006 r.), najczęściej pisano o Jastrzębskim jako o naocznym świadku zdarzeń, niekiedy jako o uczestniku, ale także błędnie jako o rannym w walkach. Trochę o powstaniu wiedział, ale pisał też rzeczy niepotwierdzające się w innych wspomnieniach uczestników i świadków, a także całkowicie zaskakujące i raczej nieprawdziwe. Do robót na trakt nad południowo-wschodnim Bajkałem (wcześniej był w gorzelnii w Aleksandrowsku) wysłano go z końcem maja 1866 r. Znalazł się w obozie roboczym składającym się ze 146 osób szlachty¹, rozłożonym na szóstej

¹ Inny obóz „szlachecki” był na stacji Murino (203 osoby), w przeciwnym kierunku od Miszychy – ku Kułtukowi.

wiorście od Miszychy, w kierunku stacji Mysowaja i Posolsk (odnotowano go na urzędowym spisie jako ostatniego)². Ten obóz dowiedział się faktycznie o trwającym już powstaniu dopiero 27 czerwca, a tymczasem rozpoczęto je (bez jednego wystrzału) 24 tego miesiąca w okolicach Kułtuka. Do powstańców zgrupowanych w Miszysze przyłączyło się z tego obozu jedynie kilkudziesięciu członków szlachty³; nie ma żadnej przesłanki, by domniemywać, że w tej grupie znalazł się także Jastrzębski.

Błędnego zaliczenia Adama Jastrzębskiego do rannych pod Miszychą (niestety, „tylko” z przyczyny nieuwagi) dokonał autor niniejszego tekstu, co następnie pojawiło się dwukrotnie w jego ważnych opracowaniach naukowych⁴. Tymczasem, bez wątpienia, Jastrzębski był tylko świadkiem zdarzeń pobitewnych i następnie śledczo-sądowych w Irkucku. I raczej już w Irkucku i później w Aleksandrowsku i Usolu poznawał z opowieści kolegów szczegóły zdarzeń nadbajkalskich.

Z Białorusi na Sybir

Adam Jastrzębski urodził się w 1845 r. w guberni mińskiej, był synem Jana, szlachcica. Gdy wybuchło powstanie 1863 r., był uczniem Wyższej Szkoły Rolniczej (klas mierniczych) w Hory-Horkach. Wiosną tamtego roku w okolicach tworzyła się partia pod dowództwem Ludwika Topora-Zwierzdowskiego, do której przystało także kilkudziesięciu studentów horeckich⁵. Ale jeszcze kilka godzin przed wybuchem, w trakcie przygotowań grupy do wymarszu, Jastrzębski nieszczęśliwie (w trakcie nierozważnej zabawy z bronią) zastrzelił kolegę Stanisława Hrynkiewicza-Moczulskiego, którego ciało w pośpiechu ukryto zawinięte w kołdrę pod łóżkiem, a którego później miejscowe władze, nie znając kulisów zdarzenia, uznały za ofiarę zemsty powstańców i bohatera, który „buntownikom” miałby

² Gosudarstwiennyj archiw Irkutojskoj obłasti w Irkucku (dalej: GAIO), f. 32, op. OC, d. 2, k. 13v.

³ E. Niebelski, *Miszycha 1866. Tragedia polskiego powstania nad Bajkałem*, w: *Polskie powstanie nad Bajkałem 1866 roku. Nowe odstony*, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2022, s. 128.

⁴ E. Niebelski, „*Lepsza nam kula niżli takie życie!*”. *Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 roku*, Lublin 2016, s. 58; tenże, *Miszycha 1866*, s. 150.

⁵ Ich nazwiska podaje E. Maliszewski, *Rok 1863 na kresach mohilewskich*, Warszawa 1920, s. 31–32.

się przeciwstawiać, zatem został zastrzelony⁶. Krótco potem, 24 kwietnia (według Stanisława Zielińskiego, zatem wedle nowego stylu, 6 maja)⁷, Zwierzdowski z około 150 ludźmi zajął Horki. U Zwierzdowskiego Jastrzębski zapewne walczył jeszcze 11 maja pod Liciągami, gdzie powstańcy przegrali z wojskiem wspomaganym przez setki uzbrojonych chłopów (Zwierzdowski przez Mohylów zbiegł za granicę)⁸. Co działo się później z Jastrzębskim, nie wiadomo. Pewne jest, że został pojmany i sądzony w Mohylewie: oskarżony o „udział w rozruchach” oraz zastrzelenie z rewolweru horeckiego kolegi. Ostateczny wyrok zatwierdził wileński sądowy audytoriat (gen. Aleksandr Potapow) i 7 września 1864 r. Jastrzębskiego skazano na 15 lat katorgi w kopalniach na Syberii Wschodniej⁹.

Według zesłańca Augusta Kręckiego Jastrzębski w 1865 r. był „gorzelnianym” w Aleksandrowsku w okolicach Irkucka, co znaczyło, że w tamtejszej gorzelnii odbywał karę katorgi. 28 maja 1866 r. wysłano go w partii katorżników za Bajkał do budowy nad jeziorem nowego traktu kołowego i wcielono do obozu roboczego pod wsią i stacją poczty konnej zwaną Miszycha. Tam zastało go powstanie zbrojne, które wybuchło w Kułtuku (na południu Bajkału) kilka dni wcześniej. Z pewnością wiedział (jak wielu innych osadzonych na drodze – wtedy w sumie około 720 osób) o wcześniejszych planach spiskowych, ale szczegółów ani terminu rozpoczęcia walki na pewno nie znał. Sam napisał po latach, że nie miał wówczas żadnej orientacji w tym, co się działo przed wybuchem walk nad Bajkałem¹⁰.

Po głównym starciu z wojskiem 28 czerwca pod Miszychą, niestety przegranym¹¹, z grupą innych towarzyszy niebiorących udziału w powstaniu, zbierał na

⁶ Hrynkiewiczowi urządzono też oficjalny pogrzeb, a rodzinie zaproponowano, że jego dwaj młodszy bracia zostaną przyjęci do korpusu kadetów w Moskwie i kształceni na koszt rządu; zubożała rodzina się zgodziła i w efekcie służby rządowej Władysław dopiero po 30 latach miał powracać do polskość; zob. E. Maliszewski, *Rok 1863*, s. 13, przypis. Rodzina Hrynkiewiczów wiele lat później dowiedziała się o szczegółach tragicznej śmierci Stanisława, o czym jeszcze będzie mowa.

⁷ Por. daty zdarzeń w: E. Maliszewski, *Rok 1863*, s. 12, przyp. 4; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 312.

⁸ Zob. S. Zieliński, *Bitwy*, s. 312–313. Zwierzdowski zginął w walkach pod Opatowem w lutym 1864 r.

⁹ *Wystąpienie polskich katorżników na trakcie okołobajkalskim. Cztery relacje. Wilhelm Buszkat. Piotr Deregowski. Adam Jastrzębski. Zygmunt Odrzywolski*, do druku przygotowały A. Brus i W. Śliwowska, Warszawa 2006, s. 115–116 (tam także bibliografia); W. Śliwowska, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000, s. 213.

¹⁰ A. Jastrzębski, *Powstanie Polaków na trakcie okołobajkalskim w 1866 r.*, w: *Wystąpienie polskich katorżników*, s. 127.

¹¹ O bitwie tej zob. E. Niebelski, *Miszycha 1866*.

polu walki, pod konwojem żołnierzy, zabitych i rannych. W grupie tej znaleźli się też Józef Hryncewicz¹² i Alfons Niedermejer (w literaturze pisany częściej Niedermejer)¹³, który 27 czerwca brał udział w walkach w Lichanowej i zapewne także pod Miszychą, ale krótko potem przystał do grupy zbierającej ofiary na pobojuwisku, starając się w ten sposób ukryć aktywny udział w powstaniu.

Przytoczymy tu tłumaczony z rosyjskiego oryginału wspomnień Jastrzębskiego urywek dotyczący tego zdarzenia, jako że w drukowanym przekładzie (w *Wystąpieniu*) pominięto pewien ważny fragment (jako nieodczytany), nazbyt swobodnie przełożono też inne. Opis ten, jak można sądzić, w szczegółach wiarygodny, jest też kolejnym dowodem na gwałtowne i okrutne reakcje niektórych oficerów strony rosyjskiej wobec „polskich buntowników”.

Przeszukując las, podoficer, który nam towarzyszył, spojrzawszy na kolegę Niedermejera, wrzasnął: „Marsz na drogę z lasu, tam gdzie wasi buntownicy”, i wskazując na Niedermejera – „Jego między wami nie było, on teraz dołączył”. Zaczęliśmy go zapewniać, że przyszedł z nami, ale ten nie uspokajał się; zaczął też nacierać na Niedermejera, a schwyciwszy go za kark, wyciągnął pałasz¹⁴, grożąc, że mu odrąbie głowę, jeśli się zaraz nie przyzna, że w pobliżu ukrywają się buntownicy i że to oni przysłali go jako szpiega. „Przysięgaj” – powiada podoficer. Niedermejer zaklina się. – „Nie, nie wierzę ci, jesteś nieochrzczony, a to gryź ziemię¹⁵ i przysięgaj, mówię”. My wszyscy [mówimy] do podoficera, że postępuje samowolnie i będzie ukarany. Ten [...]¹⁶, jakby całkiem rozum stracił, wpadł w jakiś szal, a trzymając Niedermejera za kołnierz, powtarzał jedno: „Jedź ziemię, przysięgaj, a jak nie, to głowa z karku” [ci spadnie]. Wszyscy żołnierze są za podoficerem. Wreszcie Niedermejer nachyla się, bierze ziemię do ust i przysięga, jak mu dyktuje podoficer¹⁷.

Wkrótce potem większość takich jak Jastrzębski i Niedermejer, zatem winnych i niewinnych, odtransportowano do więzień w Irkucku, a następnie poddano

¹² Pośród katorżników na drodze nadbajkalskiej było dwóch Hryncewiczów: Paweł Hryncewicz (z obozu roboczego na 6. wiorście od Murino) i Józef Hryncewicz (Chryncewicz) (z obozu roboczego na 6. wiorście od Miszychy); zob. GAIO, f. 32, op. OC, d. 2, k. 6v i 12. W *Wystąpieniu polskich katorżników* (k. 210) wymieniono Józefa, ale błędnie przypisano mu czynny udział w powstaniu i wyrok 12 lat katorgi, gdy faktycznie dotyczył on Pawła; Józef został zaliczony do grupy 260 „podejrzanych” i skazany dodatkowo na jeden rok katorgi (dodany do starej kary). Por. o obydwu Hryncewiczach w: *Polskie powstanie nad Bajkałem*.

¹³ Na imiennym spisie obsady obozowe Niedermejer notowany pod nr 86; GAIO, f. 32, op. OC, d. 2 k. 13.

¹⁴ W publikowanym tłumaczeniu (*Wystąpienie*, s. 125) napisano błędnie, że Rosjanin groził Niedermejerowi tasakiem; a po ros. *tiesak* to właśnie pałasz (albo topór), a nie tasak.

¹⁵ W *Wystąpieniu* przetłumaczono dowolnie: „na wasz kawałek ziemi przysięgaj”, a w oryginale jest wyraźnie: „a wot kusaj ziemiłju i bożis”.

¹⁶ Słowo nieodczytane.

¹⁷ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), rkps III-24, k. 8v–9.

śledztwu i sądowi. Jastrzębskiego zaliczono do IV kategorii 260 (259¹⁸) „mocno podejrzanych” o udział w buncie i skazano na dodatkowy rok katorgi z zakuciem w kajdany, Niedermejerowi dowiedziono czynnego udziału w walkach i podpaleń budynków poczty i magazynu zboża w Lichanowej, i wliczono do II kategorii 203 „buntowników” skazanych na roboty bezterminowe¹⁹.

W marcu 1867 r. Niedermajera odesłano z Irkucka za Bajkał do Czyty na katorgę, gdzie w 1873 popełnił samobójstwo na wiadomość, że nie objęła go kolejna carska amnestia²⁰. Jastrzębski z wieloma innymi ze „swojej” grupy został jeszcze w listopadzie 1866 r. osadzony w gorzelnii w Aleksandrowsku, a 20 stycznia następnego roku przeniesiony do Usola nad Angarą. Zetknął się tam z całą plejadą polskich zesłańców ze wszystkich ziem objętych wcześniej powstaniem styczniowym, którzy teraz odbywali katorgę w warzelniach soli. Poznał wtedy m.in. lekarza Wacława Lasockiego, Augusta Kręckiego i Jakuba Gieysztorę z Litwy, który zanotował o nim: „był [to] bardzo dobry chłopiec, zszarzał się”²¹, co mogło znaczyć, że prowadził życie monotonne, szare, zapewne nie udzielając się we wspólnocie zesłańczej. Pracował jako ogrodnik i rzemieślnik, dorabiając na życie. Nic więcej o usolskiej katordze Jastrzębskiego nie wiemy.

Kiedy wiosną 1872 r. wyszła druga amnestia carska dla zesłańców podobnych kategorii jak Jastrzębski, został on uznany za niepodlegającego „najwyższej łasce”, dlatego 13 czerwca wysłał z Usola prośbę do władz syberyjskich, przypominając swoją sprawę i dowodząc w szczegółach, że nałożony na niego termin katorgi przekroczył już ponad miesiąc i prosi o rozpatrzenie sprawy. Był w wyjątkowo trudnej sytuacji – dowodził – gdyż pobierał jedynie rządowe karmowe i nie stać go było na opłaty, by móc skierować prośbę – jak należało katorżnikowi – drogą oficjalną, czyli przez kancelarię, a także na urzędowym papierze. Straciłby wtedy „ostatni kawałek chleba”, tak niezbędny mu do życia. Przedkładając swoje racje, powoływał się na przykład współtowarzysza Konstantego Jankowskiego (z Litwy), skazanego wcześniej na 12 lat katorgi (skrócone w 1866 r. do 6), który już w grudniu 1870 r. od robót został uwolniony²².

¹⁸ Najpewniejsza liczba skazanych jako „podejrzani” to 260 osób, ale w materiałach źródłowych pojawia się także liczba 259, a nawet 258 (choć te ostatnie wynikały zapewne z urzędowych błędnych zapisów). Zob. o tym: E. Niebelski, *Imienny spis uczestników i świadków powstania nad Bajkałem*, w: *Polskie powstanie*, s. 322.

¹⁹ O kategoriach zasądzonych i karach wobec Jastrzębskiego i Niedermajera zob. tamże, s. 296, 313.

²⁰ A. Jastrzębski, *Powstanie*, s. 130.

²¹ Cyt. za: W. Śliwowska, *Syberia*, s. 213.

²² Zob. poniżej list Jastrzębskiego. W. Śliwowska (*Syberia*, s. 210) nie odnotowała Konstantego Jankowskiego jako katorżnika na drodze nadbajkalskiej.

Sprawę Jastrzębskiego w miarę szybko jak na syberyjskie praktyki urzędowe rozpatrzono i 30 listopada 1872 r. gen. Konstantin Szełasznikow, ówczesny cywilny gubernator Irkucka oraz dozorujący sprawy polskich zesłańców na Syberii, wydał decyzję o uwolnieniu go na osiedlenie w gminie Badajskaja okręgu niżnieudinskiego. Jeszcze tego roku Szełasznikow zdecydował podobnie w sprawach kilku innych kolegów Jastrzębskiego z kategorii „mocno podejrzanych”, m.in. Szczęsnego Witkowskiego lat 47, Ludwika Sachnowskiego lat 38, i Kaspra Keńszyczyka lat 47²³.

W gminie badajskiej Jastrzębski poznał się z pewnością z tamtejszym naczelnikiem gen. Izmajłowym, o którym po latach pisał z wielkim uznaniem jako o szlachetnym człowieku i urzędniku, który po 1866 r., po tragicznych wydarzeniach nad Bajkałem, niósł pomoc „biedakom naszym nieustannie”. Zapewne sam doświadczył pomocy ze strony Izmajłowa, a po latach, kreśląc wspomnienia z czasów tamtego powstania, jemu je dedykował.

Jastrzębski 15 października 1874 r. kolejny raz prosił władze o ułaskawienie, powołując się na manifesty carskie z 1871 i 1874. Prawa stanu odzyskał 8 marca 1877 r. i został przeniesiony do kategorii skazanych na zamieszkanie, pozostając jednakże nadal pod dozorem policyjnym. W latach 1877–1879 kilkakrotnie zwracał się do III Oddziału Kancelarii Carskiej w Petersburgu o zwolnienie z dozoru i przeniesienie do Rosji europejskiej. Zgodę uzyskał w 1879 i w sierpniu tego roku wyjechał z Irkucka do guberni nowogrodzkiej. Do Nowogrodu przybył zapewne we wrześniu, a 14 listopada otrzymał 3-miesięczny urlop na wyjazd do Witebska. 16 maja 1880 r. zdjęto z niego nadzór policyjny i chyba wówczas powrócił na Syberię. Wiadomo, że w 1888 r. (także wcześniej i później) posyłał z Irkucka korespondencje do petersburskiego „Kraju”²⁴. Z kontekstu rozproszonych danych wnosić można, że zbierał już wówczas różne materiały o losach polskich

²³ GAIO, f. 24, op. 3, karton 1792, dzieło 318, k. 193 i n. Z cytowanego tomu (k. 112–116) podajemy, dla historiografii, nazwiska kilkunastu politycznych i państwowych przestępców w Kraju Zabajkalskim, ze spisu z 24 lipca 1872 r.: z Litwy: Wincenty Lenkiewicz lat 54, Antoni Jankowski lat 34 i Ksawery Majewski lat 43; Jefim Atamańczuk, lat 67, podoficer, zbiegły z pułku do powstańców z pełnym uzbrojeniem, skazany na szpicruty 3 × po 500 ludzi; Michał Bokij lat 45, z Litwy, skazany na taką samą karę szpicrut i 15 lat katorgi; Maksymilian Cybulski lat 45, Władysław Chołodowski lat 35, z Suwałk; Paweł Rożański, lat 64, „z byłych polskich wojsk” skazany za ucieczkę z partii; Józef Zalecki lat 48, za ucieczkę z Królestwa Polskiego za granicę, pobyt w Paryżu i udział w powstaniu na Węgrzech w 1848 skazany na 15 lat kopalń; Franciszek Wordyński lat 42, z Wilna, za ucieczkę na Węgry; Iwan Siemionow Ananski, lat 101, za bytność w „polskim powstaniu”; Ludwik Sobolewski lat 58; Józef Proc lat 38; Siemion Dworzański lat 45, za słowa przeciw carowi; Kazimierz Łowczyński lat 47, z pułku wołyńskiego.

²⁴ W. Śliwowska, *Syberia*, s. 213; *Wystąpienie*, 115–116.

zesłańców i utrzymywał stosowne kontakty listowne. Przez następne lata pozostawał w Irkucku, co by dowodziło, że miał stałe zatrudnienie; są potwierdzenia, że na początku XX w. pracował w urzędzie przychodów kolei zabajkalskiej. Wiele wskazuje, że był zorientowany w wydarzeniach lokalnych, szczególnie związanych z Polakami. Pisywał też do kraju.

15 października 1902 r. napisał do płk. Antoniego Hrynkiewicza-Moczulskiego w sprawie nieszczęsnego niegdysiejszego zastrzelenia horeckiego kolegi, Stanisława. Pułkownik Hrynkiewicz, wydaje się, był bratem Stanisława i może dopiero wtedy rodzina dowiedziała się prawdy o zdarzeniu. List dostał się później w ręce Edwarda Maliszewskiego, historyka i dziennikarza, który określił go mianem „bolesnego”, a który Jastrzębski kończył zwrotem: „a łyż mi na oczach po 40. latach nawisły...”²⁵. Czy był jakiś odzew płk. Antoniego Hrynkiewicza, nie wiadomo. Jednego możemy się domyślać – zdarzenia Jastrzębski zapamięć i przeboleć nie potrafił.

Przypuszczalnie przed 1904 r. zaczął w Irkucku spisywać wspomnienia (po rosyjsku) o powstaniu nad Bajkałem, zapewne dla siebie i potomnych, ale także z myślą o gen. Izmajłowie, o czym świadczy dedykacja: „Na pamiąt’ głęboko uważajemu Aleksiejowi Pietrowiczowi Izmajłowowi” (Na pamiątkę Wielce Szanownemu Aleksiejowi Pietrowiczowi Izmajłowowi)²⁶. Czy wysłał je Izmajłowowi, tego już raczej nie da się ustalić. Wiemy zaś, że rękopis posyłał wcześniej jakiemuś znajomemu, niejakiemu W.P. Zamarajewowi w Charbinie w Mandżurii, ale ten zwlekał później ze zwrotem i nie odpowiadał na listy, zatem Jastrzębski latem 1904 r. dał anons do petersburskiego „Kraju”, zamieszczony w dziale „Doniesienia”. Rozpoczął od nazwiska znajomego, wydrukowanego wielkimi literami, a następnie kontynuował: „Pisałem kilka razy; widocznie listów moich pan nie odebrał. Upraszam o zwrócenie rękopisów z moich wspomnień, bo one są dla mnie drogie. Życzliwy Adam Jastrzębski”²⁷. Czy je odzyskał?

W tymże „Kraju” 18 czerwca/1 lipca (nr 25) zamieścił inny tekst korespondencyjny z Irkucka, donosząc m.in. o Polakach jadących na fronty wojny Rosji z Japonią (pośród których doliczył się 250 lekarzy), w tym m.in. osoby z arystokracji,

²⁵ E. Maliszewski, *Rok 1863*, s. 12, przypis.

²⁶ APAN, rkps III-24, k. 14v. Fragment ten w wydawnictwie *Wystąpienie* (s. 117) przetłumaczono dość dowolnie, dedukując raczej niesłusznie, że pamiętnik był pisany już po śmierci gen. Izmajłowa, więc zapisano: „Dedykuję Wielce Szanownemu ś.p. Aleksiejowi Pietrowiczowi Izmajłowowi”.

²⁷ „Kraj” 1904, nr 29, 27 lipca, s. 21.

z którymi się spotkał²⁸, ale zasadniczą częścią tekstu było ciepłe wspomnienie o śp. gen. Izmajłowie, który zmarł w maju.

Tekst o Izmajłowie cytujemy tu w całości, uznawszy, że o tak wyjątkowej, przyjaznej zesłańcom postaci coś więcej należałoby wiedzieć, gdy dotychczas w literaturze historycznej miejsca ona nie znalazła:

D[nia] 6 (19) maja w Akmolińsku²⁹ zmarł dymisjonowany rzeczywisty radca stanu Aleksy, syn Piotra, Izmajłow, który w 60. latach był w gub. irkuckiej naczelnikiem powiatu, później wice-gubernatorem, wreszcie sporo czasu pełnił obowiązki gubernatora irkuckiego³⁰. Kiedy około czterdziestu lat temu sporo rodaków osiedlono po wsiach gub. irkuckiej, większość ich doznawała wielkiej biedy i spotykała dużo przykrości. Po roku 1866, kiedy to stała się wiadomą zbrojna ucieczka z drogi Krugo-Bajkałskiej, powstało jeszcze większe zaognienie w stosunkach z ludem tutejszym. Wtedy to właśnie w okręgu bałagańskim śp. Izmajłow był naczelnikiem powiatu. Trzeba było widzieć tego człowieka zacnego, jakich też używał środków łagodzenia i niesienia pomocy biedakom naszym we wszystkim, gdzie tylko mógł. Jego serce czułe i delikatne w niesieniu tej pomocy podziwialiśmy. Pozostał takim do zgonu, otaczany ogólną czcią i poszanowaniem. Niżej podpisany, z kolegami swymi, których niewielu pozostało, składa hołd jego pamięci³¹.

Adam Jastrzębski

Należy jeszcze dopowiedzieć, że gdyby nawet pochwały Jastrzębskiego tylko w części były prawdziwe, pamięć o tym Rosjaninie winna być także przez nas zachowana. Takich urzędników carskich, tak ludzkich, polscy zesłańcy spotkali nielicznie.

W tamtych latach w Irkucku i okolicach Polaków, dawnych zesłańców, było już – według Jastrzębskiego – niewielu, co niekoniecznie musiało zgadzać się ze stanem faktycznym, ponieważ on sam znał tych sprzed lat oraz innych wyróżniających się w środowisku i swoją polskość kultywujących. W 1906 r. znów posyłał nowości do „Kraju” o dawnej młodzieży studiującej przed powstaniem 1863 r. w Hory-Horkach. Pisał wtedy w tekście *Wychowańcy horeccy* m.in.:

²⁸ Wymienił m.in. dwóch księży, księcia Radziwiłła oraz hrabiów: Alfreda Wielopolskiego, Adama Zamoyskiego i Alfreda Tyszkiewicza z Birż.

²⁹ W rękopisie (APAN) skorygowano zapis na: zmarł „w (Akmolińsku) Semipałatyńsku”. Obydwie miejscowości w Kazachstanie: Akmolińsk to dziś Astana, Semipałatyńsk – to Semej. Prawdopodobnie gen. Izajłow zmarł więc w Semipałatyńsku.

³⁰ Według współczesnych danych rosyjskich Izmajłow był naczelnikiem w Bałagańsku do 1875 r., a następnie do 1879 – przewodniczącym Rządu Gubernialnego Irkuckiego, a nie gubernatorem.

³¹ Pod cytowanym tekstem o Izmajłowie Jastrzębski wspominał jeszcze, że w irkuckim „gimnazjum naszym” w 1904 r. maturę zdało czterech Polaków: Stanisław Leśniewski, Stanisław Śliwiński, Eugeniusz Dauksza i Gontarski.

D[nia] 31 lipca zmarł w Listwinianej [w Listwiennicznej]³² – EN] nad Bajkałem śp. Teofil Gedgowd, były student horecki³³, ze Żmudzi rodem. Był to drugi i ostatni z liczby czterdziestu kilku młodzieży horeckiej na wygnaniu, który dorobił się jakiego takiego funduszu. Pierwszym był, o którym pisałem przed kilku laty, śp. Stanisław Wiskowski³⁴ z Białej-Rusi, były właściciel bogatych kopalni na Amurze. Śp. T. Gedgowd dorobił się z handlu, lecz te kilkadziesiąt tysięcy, które po nim pozostało, odziedziczyła rodzina syberyjska, obca naszej narodowości. Opuścił Irkuck były student horecki Józef Latuskowicz³⁵, który dwadzieścia lat z górą służył w Aleksandrowskim więzieniu centralnym³⁶, a ostatnie lata był jego głównym naczelnikiem³⁷.

Z takimi i innymi materiałami o polskich zesłańcach 1863 r. powracał Jastrzębski do kraju w 1910. Wieści rozchodziły się w kręgach zesłańczych i podobno pisał o tym spod Petersburga Ignacy Walicki (ogrodnik w majątku bogatego Rosjanina³⁸) do kolegi sybiraka Henryka Wiercieńskiego w Nałęczowie³⁹. Faktycznie latem tego roku Jastrzębski znalazł się w Warszawie, a „Kurier Warszawski” odnotował ten fakt jako wydarzenie, nadając niewielkiemu, ale pełnemu treści tekstowi wymowny tytuł *Ciernistym szlakiem*:

Przybył świeżo do Warszawy po półwiekowem blisko zesłaniu na Syberii p. Adam Jastrzębski, weteran powstania z r. 1863, uczestnik (w r. 1867⁴⁰) tzw. sprawy krugobajkalskiej.

Prawie 70-letni starzec jest żywą kroniką losów wygnania polskiego na Syberii.

Postawiwszy sobie za cel smutne te dzieje od niepamięci uchronić, skrzętnie zbierał wiadomości o wszystkich wygnańcach Polakach starszego pokolenia, gromadził materiały, notował ciekawe epizody. Kolekcja fotografii wygnańców, którą udało mu

³² Dawna Listwiennicznaja została zalana w drugiej połowie XX w., gdy przed Irkuckiem wzniesiono tamę na Angarze i podniósł się poziom wód Bajkału. Obecna dziś nowa wioska to popularna turystycznie Listwianka (znana autorowi z autopsji).

³³ Teofil Gedgowd to kolega Jastrzębskiego z Horek, z którym poszedł do powstania wiosną 1863; u Gedgowda w Listwiennicznej zatrzymywał się w swoim czasie Benedykt Dybowski, prowadząc badania Bajkału.

³⁴ Stanisław Wiskowski (Wyskowski) na trakcie nadbajkalskim był w obozie roboczym w Lichanowej (bliżej Posolska), w powstaniu udziału nie brał i przez sąd irkucki uznany został za niewinnego; E. Niebelski, *Imienny spis*, s. 327.

³⁵ Latuskowicz (Latoskowicz), także kolega Jastrzębskiego z powstania 1863 r.

³⁶ Tak zwany Aleksandrowskij central, katorżnicze więzienie funkcjonujące od 1873 r. przez wiele lat na miejscu katorgi w gorzelnii w Aleksandrowsku, w okolicach Irkucka.

³⁷ „Kraj” 1906, nr 34, 7 września, s. 21.

³⁸ O Walickim zob. E. Niebelski, *Ignacy Walicki zesłaniec 1863 roku i sadownik w Rosji. Listy z Wielikina*, wyd. 2, Lublin 2017.

³⁹ List (listy) Walickiego miał znajdować się w materiałach po Henryku Wiercieńskim w Bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie, ale go nie odnaleźliśmy, może zaginął? Por. *Adam Jastrzębski*, w: *Wystąpienie*, s. 116.

⁴⁰ Błąd, winno być: 1866.

się zebrać, liczy przeszło 1000 wizerunków.

Posiadając mir wśród towarzyszków wygnania, cieszył się p. J[astrzębski] szacunkiem całej kolonii polskiej w miejscowościach, w których przebywał (ostatnio i najdłużej w Irkucku, gdzie zajmował skromną posesję w wydziale dochodów kolei zabajkalskiej).

Stęskniony za krajem, zdecydował się na powrót bez środków, w nadziei, że dobrzy ludzie nie odmówią mu pomocy w wyszukaniu choćby najskromniejszego zajęcia. Dowiedzieć się o nim można u kolegi jego. p. A. Kręckiego (Leopoldyny № 35 m. 10)⁴¹.

Jastrzębski miał wtedy dokładnie 65 lat, z pewnością od kolegów Sybiraków jakąś pomoc otrzymał, ale w Warszawie niczego znaczącego raczej już nie dokonał, pozostałby po tym jakiś wyraźny ślad. Ślad zaznaczył natomiast na głośnym jubileuszu pięćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego zorganizowanym we Lwowie. Zapewne już w 1912 r. nawiązał kontakt z organizatorami i posyłał pamiątki ze swojego zbioru o Sybirakach. Z racji ogromnego zainteresowania i liczby nadsyłanych do Lwowa pamiątek (m.in. także z Muzeum w Rapperswilu w Szwajcarii) na jubileusz 19–22 stycznia ekspozycji otworzyć nie zdołano i zrobiono to z opóźnieniem, ale za to wystawa trwała od 28 czerwca do września 1913 r. Zgromadzono na niej ponad 10 000 eksponatów od 372 właścicieli⁴²; tylko fotografie polskich zesłańców było 1500 (te głównie ze zbiorów Franciszka Rawity Gawrońskiego). Jastrzębski musiał przekazać także ważne i obfite materiały, a w *Kalendarzu powstańców za rok 1914*, wydanym we Lwowie, znalazł się w grupie 12 osób wymienionych z nazwiska, które swoimi zbiorami przyczyniły się do uświetnienia wystawy. Bliżej nam nieznanemu S.O. Pomianowi w tekście *Jubileusz powstania styczniowego* napisał wtedy: „Z prywatnych właścicieli zbiorów obeśłali wystawę z szczególną hojnością Gustaw Büster, Helena Dąbczyńska. Adam Jastrzębski [...], ks. Władysław Sapieha, hr. Stanisław Tarnowski, Bolesław Wysłouch [...]”⁴³. W kolejnym akapicie autor wspomniał jeszcze 2 artystów-zesłańców, którzy (szczególnie pierwszy) nadesłali do Lwowa swój dorobek twórczy. Byli to Aleksander Sochaczewski i Józef Bärkman. Z Sochaczewskim zapewne Jastrzębski zetknął się, a być może poznał bliżej, w Usolu nad Angarą; w opisywanych latach lwowskiego zgromadzenia znany był już on jako autor m.in. obrazu *Pożegnanie Europy*. Bärkman (po studiach artystycznych w Moskwie), po karze kator-

⁴¹ „Kurier Warszawski” 1910, nr 202, 24 lipca, s. 7.

⁴² *Kalendarz powstańców za rok 1914*, Lwów 1914, *passim*; por. także bardzo ciekawy opis wystawy w: L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003, s. 105–120; zob. też *Przewodnik po wystawie roku 1863*, Lwów 1913.

⁴³ *Kalendarz powstańców*, s. 18.

gi na Syberii, w Irkucku pracował jako retuszer w zakładzie fotograficznym, dużo malował, towarzyszył też jako fotograf Benedyktowi Dybowskiemu w wyprawie badawczej, kiedy ten zimą mierzył głębokość Bajkału – powstał potem z tego obraz ukazujący badacza i jego towarzyszy ze sprzętem i specjalnym domkiem na saniach na zamrożonym jeziorze⁴⁴. Obraz *Dr Benedykt Dybowski podczas mierzenia głębokości Bajkału*, odtworzony na podstawie fotografii, namalował Bärkman zapewne na potrzeby wystawy we Lwowie w 1913 r.

Wystawę zwiedziły nieprzeliczone tłumy, tak Polaków z ziem polskich, jak też z emigracji. Prawdopodobnie Jastrzębski na jubileusz 1863 r. do Lwowa osobiście nie przybył.

Adam Jastrzębski zmarł zapewne w Warszawie (ten wątek wymaga nowych badań). Jedno wydaje się bardzo prawdopodobne – przywiezione ze sobą z Syberii materiały o wygnańcach i fotografie przekazał koledze z katorgi w Usolu Augustowi Kręckiemu, którego już wtedy dobrze znano jako opiekuna Sybiraków i zbieracza wszelkiej dokumentacji do dziejów polskiego wygnaństwa na Sybir po 1863 r. Obfite zbiory, nieprzebadane skrzętnie do dziś przez badaczy, przechowuje się obecnie w zbiorach specjalnych w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. I być może tu tkwi nadzieja na odszukanie nowych wątków do losów Jastrzębskiego i do dziejów jego syberyjskiej dokumentacji.

Wspomnienia o powstaniu nad Bajkałem

Wspomnienia Jastrzębskiego *Powstanie Polaków na trakcie okołobajkalskim w 1866 r.*, wyżej już cytowane, znamy dziś z wydania polskiego, opracowanego przez Wiktorię Śliwowską i Annę Brus, a załączonego do publikacji *Wystąpienie polskich katorżników na trakcie okołobajkalskim. Cztery relacje. Wilhelm Buszkat. Piotr Deręgowski. Adam Jastrzębski. Zygmunt Odrzywolski*, wydrukowanej w 2006 r. Było to pierwsze zbiorowe wydanie wspomnień 4 uczestników i świadków (lub uważających się za świadków) tego powstania, przez Rosjan dość konsekwentnie określanego mianem „buntu”. Autorkom wydawnictwa chodziło głównie o udostępnienie badaczom tych ważnych świadectw, wspomagają-

⁴⁴ O Bärkmanie zob. tekst i ilustracje w: E. Kamińska, *Polscy zesańcy w zakładach fotograficznych Irkucka w drugiej połowie XIX wieku (na podstawie zbiorów fotografii Muzeum Warszawy)*, w: *Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku*, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2020, s. 211–212.

cych ewentualną pracę nad źródłową monografią o walkach nad Bajkałem, zatem warsztatowe opracowanie ograniczyły jedynie do niezbędnych informacji⁴⁵. Szczególnie tekst wspomnieniowy Adama Jastrzębskiego, tłumaczony z rękopisu w języku rosyjskim, wymaga obecnie naszych komentarzy i ocen – zarówno co do strony merytorycznej i faktograficznej, jak również do warsztatowej⁴⁶. Stąd konieczność posłużenia się w niektórych przypadkach oryginalnym rosyjskim rękopisem, przechowywanym w Archiwum PAN w Warszawie.

Oryginalny tytuł wspomnień Jastrzębskiego to *Wozstanije poljakow na Krugobajkalskoj dorogie 1866 g.* Objętości są one niewielkiej, ponieważ liczą tylko 14 kart niedużego formatu, notowane drobnym, mało kaligraficznym pismem, na końcu z podpisem-zawijaszem, który nierozpoznany przez innych historyków, da się odczytać jako Adam (nie twierdzimy, że jest to pewnik!). Mamy jednakże pewne przypuszczenia, czy zachowany rękopis nie jest czasem kopią wersji pierwotnej wspomnienia: ma bowiem wiele miejsc zaznaczonych wielokropkiem, z wyraźnymi brakami słów lub fraz, których znaczenia można się jednakże domyśleć z kontekstu opowieści. Ale niekiedy taki wielokropek oznacza, że czegoś tu wyraźnie brak⁴⁷.

Nadmienić jeszcze trzeba, że na samym końcu omawianego rękopisu dopisano akapit po polsku (z pewnością tą samą ręką⁴⁸), a jest to odpis tekstu Jastrzębskiego o gen. Izmajłowie z petersburskiego „Kraju” (tak jak w druku, tak i w od-

⁴⁵ Por. np. wspomnienia Wilhelma Buszkata w cytowanym tutaj dziele oraz osobne wydanie, opracowane przez E. Niebelskiego, *Wilhelm Buszkat uciekinier z Syberii 1868 roku*, Lublin 2018.

⁴⁶ Tłumaczone z rosyjskiego polskie wydanie ma sporo mankamentów: nazbyt wiele trudno czytelnych fragmentów rękopisu nie odszyfrowano (choć jednak się da), nieuważnie opuszczono inne, frazy zawiłe czy mało klarowne „upraszczano” zbyt literackim przekładem itp. Przytoczymy tu choćby jedną ważną „opustkę”. Na s. 118 (*Wystąpienie*) drukowanych wspomnień Jastrzębskiego zapisano: na katordze w Akatui, „gdzie znalazł się wraz z Mikołajem G. Czernyszewskim... [nazwisko nieodczytane] i innymi”, choć w rosyjskim rękopisie (APAN, k. 1v) jest tak: „gdzie znalazł się z N.G. Czernyszewskim, J.P. Ohryzko i innymi”; a chodziło o Jozafata Pietrowicza (otczestwo – syn Piotra) Ohryzkę, ważną postać życia kulturalnego Petersburga i komisarza powstańczego w 1863 r. Wprawdzie samo słowo Огрызко nie było łatwe do odczytania, ale w kontekście opisywanego zdarzenia i znajomości historycznego tła – już dużo łatwiejsze do rozszyfrowania i potwierdzenia jako Ohryzko, katorżnik m.in. także we wspomnianej Akatui za Bajkałem, zmarły na Syberii w 1890 r. jako szczególnie dozorowany więzień.

⁴⁷ Zob. np. w: *Wystąpienie* s. 125, po opisie historii z Niedermejerem, dalej wątek niejasny związany z samym Jastrzębskim.

⁴⁸ Z całą pewnością obydwie teksty wyszły spod tej samej ręki, a zweryfikować to można, porównując wspomnienie o Izmajłowie z jednym wierszem (to tytuł polskiej książki) w rosyjskim tekście o powstaniu 1866 na k. 6v (APAN, rkps III-24).

pisie z pełnym imieniem i nazwiskiem: Adam Jastrzębski). Jakkolwiek badaczki i tłumaczki rosyjskiego rękopisu – Śliwowska i Brus – nie stwierdziły wyraźnie, że mamy do czynienia z autografem, to nas skłania ku temu już tylko ten oryginalny podpis-zawijas – Adam. Bo jakież cel składania takiego „nieczytelnego” podpisu przyświecałby innej osobie sporządzającej kopię? Zatem wskazuje to dość wyraźnie na samego autora – na Jastrzębskiego.

Wspomnienia Jastrzębskiego to właściwie opracowanie na bazie wspomnień i opowieści innych zesłańców, a mniej własnych – a to, co najbardziej osobiste, to opisywany już mały fragment o zbieraniu zabitych i rannych pod Miszychą 28 czerwca 1866 r. Niezależnie od tego, że tekst zawiera błędy i nieścisłości (tak! według naszej wiedzy i badań), jest dodatkowo dowodem powstawania przeróżnych wersji zdarzeń pośród samych uczestników, a z biegiem czasu rodzenia się mitu nadbajkalskiego „buntu polskich katorżników”.

Z kontekstu zdarzeń, a następnie opisów i relacji samych katorżników wynika⁴⁹, że jakkolwiek w kręgach zesłańczych o powstaniu mówiło się już w 1865 r., to termin wybuchu w czerwcu roku następnego, skład głównego kierownictwa powstania, docelowe plany, liczebność spiskowców były zaskoczeniem dla wielu, a może nawet dla większości zgromadzonych na robotach na drodze nadbajkalskiej. Wielu z pewnością też nie wiedziało dokładnie, jak licznych w sumie katorżników władze irkuckie tu zgromadziły. To wynika także z konfrontacji opowieści Jastrzębskiego z udokumentowaną wiedzą o wydarzeniach i ludziach. Przytoczymy tylko kilka przykładów.

Jastrzębski już na wstępie pisze, że główną sprężyną spisku był w Irkucku zesłaniec Karol Malicki, a potem kierownictwo przejął Kazimierz Arcimowicz, gdy tymczasem faktycznie już w marcu 1866 r. władze odesłały Malickiego za Bajkał, a m.in. historycy później dowiedli, że był to rosyjski prowokator⁵⁰ (według Marii Złotorzyckiej „szpieg i prowokator na rosyjskim żołdzie”⁵¹); że do robót nad Bajkał wysłano 1000–1200 katorżników i roztasowano w 5 obozach roboczych – w rzeczywistości było ich około 720, osadzonych w 9 obozach na przestrzeni blisko 200 wiorst, od Kułtuka do Posolska; że pobyt przy drodze nad Bajkałem to dla Jastrzębskiego i jego

⁴⁹ Por. wspomnienia w: *Wystąpienie* oraz oprac. przez E. Niebelskiego podobne wspomnienia Antoniego Rozmanitha: *Antoni Rozmanith – zesłaniec 1863 roku. Wspomnienia nadbajkalskie i syberyjski album*, Lublin 2021.

⁵⁰ Zob. więcej o Malickim w: M. Micińska, *Galicjanie – zesłańcy po powstaniu styczniowym. Zesłanie w głąb Cesarstwa Rosyjskiego – działalność księdza Ludwika Ruczki – powroty*, Warszawa 2004, s. 477–478.

⁵¹ M. Złotorzycka, *W przededniu powstania polskiego nad Bajkałem w r. 1866*, „Niepodległość” 1936, t. 14, z. 36.

towarzyszy: „Czas letni – jak na dacy w dużej rodzinie lub raczej w obozie myśliwych, czy wycieczkowiczów z naukowymi celami... pogawędki, spory, rozmowy, nie bacząc na to, że ktoś mówi o czymś innym [...]. Często echo wyraziście odbijało chóralskie lub solowe śpiewy albo skrzypce...”⁵² – co zapewne się zdarzało, ale czego nawet w ograniczonym zakresie nie potwierdzają inni pamiętnikarze, a wręcz przeciwnie, piszą oni o wielkich trudach i znojach prymitywnego obozowania, gdy musieli sobie sami budować ziemianki i szałas, brakowało lekarstw, a w lazaretach przebywało kilkudziesięciu chorych⁵³; że jeden z przywódców buntu, Narcyz Celiński (później rozstrzelany), miał lat 70 i był „zgrzybiałym staruszkim” – a faktycznie był on dopiero blisko pięćdziesiątki i siły, i sprawność fizyczna go nie opuściły, czego dowiódł podczas próby przebicia się przez góry do Chin; że wojskowy sąd irkucki w listopadzie 1866 r. wszystkich podsądnych podzielił na 7 kategorii i każdą zasądził na inny rodzaj kary (a VII kategoria to 150 osób uznanych za niewinnych) – gdy tymczasem 7 kategorii utworzono na początku śledztwa, a ostatecznie (po rozstrzelaniu 4 przywódców 15/27 listopada) zmniejszono do 5, w tym do kategorii V wliczono 95 osób całkowicie uniewinnionych⁵⁴.

Zatem już tylko z tego zestawienia wypływa prosty wniosek – że Adam Jastrzębski rzeczową wiedzę o powstaniu nad Bajkałem, czerpaną z autopsji, miał raczej skromną. Stąd wiele przytoczonych przez niego faktów i zdarzeń mija się z prawdą, a nawet zaczepia o mit, jak choćby opis ostatnich chwil umierających na polu walki pod Miszyczą Rosjanina i Polaka, chwilę wcześniej walczących ze sobą w starciu wręcz: „wyciągnęli nawzajem do siebie ręce – by się objąć? czy też dobić wzajemnie? Umierając, widocznie, przyszło im na myśl, by się pogodzić, wybaczyć sobie nawzajem, bowiem wyciągając do siebie ręce, pochylili ku sobie głowy i obaj niezwłocznie skonali...”⁵⁵.

Rosyjski rękopis omawianych wspomnień przechowywany jest obecnie w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w zbiorach po byłym zesłańcu (z lat siedemdziesiątych XIX w.) Adamie Szymańskim, w teczce pod sygnaturą: III-24 Materiały Adama Szymańskiego, z opisem zawartości teczki „Powstanie na Bajkalskiej drodze. Rękopis Adama Jastrzębskiego”. Jak się one w zbiorach Szymańskiego znalazły, nie wiadomo⁵⁶. Możliwe, że stało się to po zawierusze

⁵² APAN, rkps III-24, k. 3–3v.

⁵³ Rzecz dowiedziona źródłami dokumentowymi: w chwili rozpoczęcia walk w 2 lazaretach w Murino i Miszysze naliczono najmniej 35 chorych; wszyscy oni zostali uznani za niewinnych udziału w „buncie”; por. E. Niebelski, *Imienny spis*, s. 322–323.

⁵⁴ Zob. o kategoriach skazanych w: tamże, *passim*.

⁵⁵ APAN, rkps III-24, k. 7. Por. *Wystąpienie*, s. 123–124.

⁵⁶ „Zbiory Szymańskiego” Archiwum PAN zakupiło w 1954 r.

II wojny światowej i naruszeniu Archiwum Kręckiego. Zatem kolejny powód, by tę sprawę w przyszłości prześledzić.

List Jastrzębskiego z 1872 roku

List cytowany poniżej odnaleźliśmy w archiwaliach Gosudarstwiennij archiw Irkutojskoj obłasti w Irkucku, w materiałach fondu 24 (w całości dotyczącego spraw polskich zesłańcach), opisie 3, kartonie 1792, diele 318, na kartach 169–170. Wydał się interesujący do zobrazowania losów uczestników powstania nadbajkałskiego, więc zrobiliśmy jego odpis. Dziś możemy żałować, ponieważ gdybyśmy mieli choćby jego kserokopię, nie byłoby problemu w rozszyfrowaniu autorstwa rosyjskiego rękopisu z Archiwum PAN.

List jest interesującym dokumentem kontaktów na linii władze–zesłańcy oraz dowodem, jak należało dbać o własne sprawy, gdy instytucje urzędowe działały nieśpiesznie lub opieszale, a niekiedy nawet błędnie, z krzywdą dla zesłańca. Dobra znajomość języka rosyjskiego, wiedza o zasadach kolejnych carskich amnestii oraz rzeczowa argumentacja prawna w piśmie co do nieuzasadnionych decyzji władz, zmuszały „naczalstwo” i urzędników do zajęcia się problemem, a zesłańcowi dawały jakąś nadzieję na uwolnienie z ograniczeń i ostatecznie na wolność. W kontekście całej sprawy Jastrzębskiego możemy sobie także wyobrazić, w jak beznadziejnej sytuacji byli zesłańcy z prostych stanów, do tego niepiśmienni.

Jastrzębski pisał list w Usolu 13 czerwca 1872 r., dowodząc niesłusznego pominięcia go w amnestii i prosząc o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Pismo kierował do władz najwyższych w Irkucku, bez wskazania imiennie adresata. Pisał w formie uniżonej, jakiej władze zawsze oczekiwały, ale nie omieszkał jednak zaznaczyć, że karmowe, jakie z łaski Rządu otrzymuje, wystarcza mu na tyle, „by tylko życie nie ugasło”. A dalej wyłuszczał w szczegółach niezasadność urzędowej decyzji o niezwolnieniu go z kary katongi. Okazało się, że także i w tej sprawie decyzję podjął gen. Konstantin Szełasznikow, który w 1866 r. zajmował się również sprawami likwidowania „buntu” nad Bajkałem. Jak wykazaliśmy, pismo Jastrzębskiego przyniosło pozytywne dla niego rozwiązanie.

Ваше Превосходительство

Безвыходное положение заставило меня прибегнуть к неофициальному; не имея средств, чтобы уплатить пошлину за гербовую бумагу последним куском хлеба, которого я получаю от Правительства, чтобы только не угасла жизнь – я осмелился изложить Вашему Превосходительству всю суть в письме, – надеюсь, что

не оставите мой голос просящий правосудия, хотя действительно я может был преступил границу своего положения каторжного – прибегая с письмом к Вашему Превосходительству, но мне не было иного исхода. Я из польских ссыльных, приговором Виленского военного аудитория 1864 года я сослан в работы в рудниках на 15 лет; прибыл в г. Иркутск 5 октября 1865 г. В следующем году Высочайшим Повелением⁵⁷ мне срок работ означен на половину 7½ лет; не уволен из работ по двум Высочайшим Повелениям 1868 года и 1872 года – по случаю пребывания на забайкальской дороге⁵⁸, и причислен по суду к шестой категории⁵⁹. Таким образом я пробыл в работах до 5 июня 1872 года шесть лет и восемь месяцев, следовательно я выбыл срок каторжных работ боле одним месяцам, – и был представлен на увольнение, в следствии сего представления кантора Иркутского солеваренного завода в скором времени мне объявила через старосту политических, что получен отказ моего увольнения, излагая, что я сужденный на 15 лет должен пробыть в работах испытуемых 4 года и 1 год по приговору Полевой-военно-судной комиссии в г. Иркутске 1866 года по делу забайкальской дороги; таким образом я еще должен бы томится в работах более означенного срока законом и Волею Монарха, поэтому что не приняли внимание, что я должен пробыть всего 7½ лет и следовательно в отряде испытуемых всего 1½ года или 1; даже по случаю возбужденного вопроса как считать срок работ, то в 1870 году по делу Константина Янковского Главное Управление Восточной Сибири объявило ясно, что ему прибывшему 5 августа 1865 года на 12 лет, по Указу сокращается на 6 и подлежит увольнению 9 декабря 1870 г.; не знаю почему то не имели в виду; да при том обратить внимание Ваше Превосходительство, если я был сужден без срока лет в работы и после был бы помилован на 4 года, то руководствуюсь выше изложенные пониманием закона, я должен быть в каторге 8 лет, по тому только, что столько лет следует быть в отряде испытуемых сужденных на всю жизнь в работы, но не ясно ли, что такое разумение законов не логическое? Идти против Высочайшей Воли и разума. В следствие вышеизложенного я не имея средств добиться и не имея финансов оплатить пошлины около рубля, я осмелился прибегнуть к Вашему Превосходительству с просьбою точного законного правосудия, при сем ещё осмеливаюсь просить Ваше Превосходительство, если моя просьба будет принята во внимание – то не откажите мне назначением в Иркутскую Губернию Черемховской⁶⁰ волости для совместного житья с родном дядею Йосифером Ястжембском.

Политический преступник
Адам Ястжембский
Иркутский Солеваренный Завод
1872 года июня 13.

⁵⁷ Mowa o carskiej amnestii z kwietnia 1866 r.

⁵⁸ „Na zabajkalskiej drodze” – tu w znaczeniu: przebywał na trakcie budowanym w 1866 r. nad Bajkałem w czasie zbrojnego „buntu”, stąd uznano, że dwie amnestie 1868 i 1872 Jastrzębskiego nie obejmują.

⁵⁹ Jastrzębski dowodził tu błędnie o VI kategorii, tymczasem sądownie zaliczony był do kategorii IV.

⁶⁰ Chodzi o miejscowość i ówczesny powiat Czeremchowo.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Archiwalia

Gosudarstwiennyj archiw Irkutojskoj oblasti w Irkucku: f. 32, op. OC, d. 2; f. 24, op. 3, karton 1792, d. 318.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, rkps III-24, Materiały Antoniego Szymańskiego: „Powstanie na Bajkalskiej drodze. Rękopis Adama Jastrzębskiego”.

Prasa, kalendarze, przewodniki

Kalendarz powstańców za rok 1914, Lwów 1914.

„Kraj” 1904, nr 25, 29; 1906, nr 34.

„Kurier Warszawski” 1910, nr 22.

Przewodnik po wystawie roku 1863, Lwów 1913.

Wspomnienia

Jastrzębski A., *Powstanie Polaków na trasie okołobajkalskim w 1866 r.*, w: *Wystąpienie polskich katorżników na trasie okołobajkalskim. Cztery relacje. Wilhelm Buszkat. Piotr Deręgowski. Adam Jastrzębski. Zygmunt Odrzywolski*, do druku przygotowały A. Brus i W. Śliwowska, Warszawa 2006.

Wystąpienie polskich katorżników na trasie okołobajkalskim. Cztery relacje. Wilhelm Buszkat. Piotr Deręgowski. Adam Jastrzębski. Zygmunt Odrzywolski, do druku przygotowały A. Brus i W. Śliwowska, Warszawa 2006.

Opracowania

Antoni Rozmanith – *zesłaniec 1863 roku. Wspomnienia nadbajkalskie i syberyjski album*, oprac. E. Niebelski, Lublin 2021.

Kamińska E., *Polscy zesłańcy w zakładach fotograficznych Irkucka w drugiej połowie XIX wieku (na podstawie zbiorów fotografii Muzeum Warszawy)*, w: *Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku*, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2020.

Maliszewski E., *Rok 1863 na kresach mohilewskich*, Warszawa 1920.

Micińska M., *Galicjanie – zesłańcy po powstaniu styczniowym. Zesłanie w głąb Cesarstwa Rosyjskiego – działalność księdza Ludwika Ruczki – powroty*, Warszawa 2004.

Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.

Niebelski E., *Ignacy Walicki zesłaniec 1863 roku i sadownik w Rosji. Listy z Wielikina*, wyd. 2, Lublin 2017.

Niebelski E., *Imienny spis uczestników i świadków powstania nad Bajkałem*, w: *Polskie powstanie nad Bajkałem 1866 roku. Nowe odśłony*, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2022.

Niebelski E., *„Lepsza nam kula niżli takie życie!”. Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 roku*, Lublin 2016.

Niebelski E., *Miszycza 1866. Tragedia polskiego powstania nad Bajkałem*, w: *Polskie powstanie nad Bajkałem 1866 roku. Nowe odstony*, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2022.

Niebelski E., *Wilhelm Buszkat uciekinier z Syberii 1868 roku*, Lublin 2018.

Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2020.

Polskie powstanie nad Bajkałem 1866 roku. Nowe odstony, red. naukowa E. Niebelski, Lublin 2022.

Śliwowska W., *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000.

Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

Złotorzycka M., *W przededniu powstania polskiego nad Bajkałem w r. 1866*, „Niepodległość” 1936, t. 14, z. 36.

O autorze:

prof. dr hab. Eugeniusz Niebelski – historyk, profesor KUL (em.).

Zainteresowania i zakres badań naukowych: historia Polski XIX–XX w., w szczególności powstania narodowe, losy zesłańców na Syberii, Kościół katolicki w Rosji, biografistyka. Autor i redaktor naukowy ponad 40 publikacji książkowych: monografii autorskich oraz prac zbiorowych. Książki z ostatnich lat: *Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku* (red. nauk., Lublin 2020); *Antoni Rozmanith – zesłaniec 1863 roku. Wspomnienia nadbajkalskie i syberyjski album* (oprac., Lublin 2021); *Polskie powstanie nad Bajkałem. Nowe odstony* (red. nauk., Lublin 2022).

e-mail: niebel@kul.pl